

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

Lp.	Autor (redaktor), tytuł	Instytut UZ	Objętość (ark. wyd.)	Nakład	Uwagi
1.	Rongińska T. Badanie osobowości w kontekście sytuacyjnym	Zakład Psychologii Zarządzania	4,25	400	
2.	Stankiewicz J. (red.) Oblicza współczesnego zarządzania organizacją	Katedra Zarządzania Potencjałem Społecznym Organizacji	25,5	150	
3.	Kapitał – informacja – jakość		15,25	150	
4.	Dudek M. (red.) Integracja europejska w międzynarodowej perspektywie. Wybrane problemy		29,5	150	
5.	Makroekonomia europejskich stosunków gospodarczych. Wybrane problemy	Zakład Makroekonomii i Finansów	25,75	150	
6.	Mikroekonomiczne aspekty europejskich stosunków. Problemy praktyki		24,1	150	
7.	Europejska polityka rolna i polityka spójności		25,5	150	
8.	Rohatyński R. (red.) Zarządzanie projektami – wybrane zagadnienia	Katedra Projektowania Systemów Produkcyjnych	12,5	120	
9.	Kługe P.D., Kuźdowicz P., Orzeszko P. Controlling wspomagany komputerowo z wykorzystaniem systemu ERP	Zakład Controllingu i Informatyki Ekonomicznej	9,0	300	DWB 2005
Razem			171,35	1.720	

RAZEM	1 157,90	17 450
--------------	-----------------	---------------

Organizatorem I Dyktanda Uniwersyteckiego było Europejskie Forum Studentów AEGEE,

Laureatami dyktanda *Złap byki za rogi* wśród studentów zostali:

1. Michał Kowal (politologia) - 6 błędów
2. Anna Kawecka (Filologia polska- FP) - 7 błędów
3. Andrzej Wyrzykowski (Filologia germańska) - 10 błędów
4. Aleksandra Kosciótek (FP) -12 błędów
4. Dorota Pawliczak (FP) - 12 błędów.
4. Natalia Myczkowska (FP) - 12 błędów.



Dyktando¹

Aniśmy (ani-śmy) się obejrżeli, jak minęło cztery i pół roku od utworzenia naszej uczelni. Tak się złożyło, że powstała ona z początkiem nowego milenium (millenium), by kontynuować ponadsześćsetletnią tradycję polskich uniwersytetów. Na przełomie wieków nie ulegliśmy findesieciowym nastrojom, ale opanowani wszechogarniającym entuzjazmem bez wahań zaczęliśmy tworzyć instytucję naukowo-dydaktyczną na miarę wszech czasów. I nie był to wcale jakiś huraoptymizm (hurraoptymizm), bośmy sobie zdawali sprawę z wagi tego arcyważnego superprzedsięwzięcia, w które zaangażowali się nie jacyś niedouczeni ćwierćfachowcy i półprofesjonaliści, lecz nie tylko nie najgorzej, ale najlepiej przygotowani pracownicy naukowci.

Pamiętać by jednak należało, że drzwi do niebylejakich, niedających się jednak łatwo przewidzieć, ekstradokonań zostały ledwo uchylone, nie są one nawet jeszcze na wpół otwarte. Nasza uczelnia nie jest, co prawda, jakimś Cambridge i najmniej wątpliwie ustępuje wielu zachodnioeuropejskim i północnoamerykańskim, a także tym położonym w Europie Środkowowschodniej uniwersytetom, jednak jej przyszłość nie jest nieokreślona, jak by chciało wielu sfrustrowanych osobników tylko czyhających na jakieś potknięcia, ale czmychających przed współodpowiedzialnością. Cokolwiek by zrobić, jakiegokolwiek byśmy najniezwyklejsze nawet na nowo utworzonym uniwersytecie działania podejmowali, oni i tak będą niezadowoleni.

Należało zatemby nie zwracać uwagi na niezadowolonych nieszczęśliwców, których nie brak na wszystkich wydziałach, i nie oglądać się wstecz, bo czteroipółletnia historia nowo powstałego uniwersytetu, któryśmy wspólnie nie bez trudu budowali, może nie całkiem zadowala, ale daje podstawy do jako takiego optymizmu.

No i to jest prawie koniec dyktanda. Obeszliśmy się w nim bez tych wszystkich gzegzółek, pustulek, piegż, trznadli, dżdżów, skuwek, zasuwek, chzyżych hartów, zhańbionych harcerek, harcerzy hulaków i druhów druzynowych, co biegając po lesie, hałasują i, śmiejąc się, wołają „cha cha” oraz krzyczą „hej hop” i „hejże ha”.

Autorem tekstu dyktanda jest prof Marian Bugajski

¹Dyktando opracowałem na podstawie tekstów z książki S. Podobińskiego *Poradnik ortograficzny*, Częstochowa 2001.